

Sygn. akt I A Ca 282/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. R. i K. S.**

przeciwko **E. A. i J. A.**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanych**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 11 lutego 2016 r. sygn. akt V GC 74/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powodów solidarnie kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie P. R. i K. S. wnosili o zasądzenie od J. A. i E. A. kwoty 132.364 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2015 r. tytułem części wynagrodzenia za wykonane przez nich na rzecz pozwanych prace remontowo-budowlane.

Nakazem zapłaty z dnia 10 marca 2015 r. wydanym w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w Olsztynie uwzględnił w całości żądanie pozwu, nakazując pozwany zapłatę powodom solidarnie kwoty 132.364 zł z ustawowymi odsetkami

od dnia 16 stycznia 2015 r. oraz kwoty 5.272 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W zarzutach od tego nakazu pozwani wnosili o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości. Zarzucali przedwczesność powództwa oraz niezasadność zgłoszonych roszczeń z uwagi na brak skuteczności odbioru końcowego, wadliwość wykonanych prac, a także zaniechanie dostarczenia wymaganych przepisami prawa budowlanego atestów i certyfikatów.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty z dnia 10 marca 2015 r.

Sąd ustalił, że strony w dniu 31 maja 2014 r. zawarły umowę o roboty budowlane, której przedmiotem był remont pustostanów i klatek schodowych kamienicy przy ul. (...) w W.. W dniu 16 grudnia 2014 r. sporządzono protokół odbioru robót budowlanych z udziałem obu stron. W czynnościach tych uczestniczyły same strony, tj. J. A. i P. R. oraz inni przedstawiciele obu stron. Protokołem tym stwierdzono tylko nieliczne drobne usterki, do których należały: zanieczyszczenia, ciekący grzejnik, uszkodzenie skrzynki gazowej, brak protokołu zerowania instalacji elektrycznej, brak protokołu kominiarskiego. Jednocześnie ustalono termin usunięcia tych usterek do 7 stycznia 2015 r. Usterki te zostały usunięte, przy czym sporne było, która ze stron je usunęła.

Sąd, opierając się o wnioski biegłego z zakresu budownictwa K. P., uznał, że powód wykonał prace objęte umową, a zatem należy mu się uzgodnione wynagrodzenie, określone w fakturze końcowej. Wskazał, że dokonanie odbioru robót bez zastrzeżeń jest swego rodzaju pokwitowaniem, a podważyć prawdziwość oświadczenia zawartego w pokwitowaniu można wszelkimi środkami dowodowymi. Podobnie fakt złej jakości wykonanych prac i ewentualnego odszkodowania z tego tytułu wymaga postępowania dowodowego, w tym z udziałem wiadomości specjalnych. Dowód z opinii biegłego nie mieści się jednak w ramach dokumentów, o których mowa w art. 485 k.p.c. Jeśli chodzi natomiast o brak atestów, Sąd zauważył, że w protokole odbioru nie stwierdzono, aby nie były one dostarczone. Przedsiębiorcy zaś zgodnie z art. 353 k.c. są zobowiązani do dokładnego zbadania zakresu i sposobu wykonania zobowiązania wynikającego z umowy. Zdaniem Sądu nie można aprobować zachowania pozwanego, wyrażającego się najpierw w przyjmowaniu robót, a później w kwestionowaniu aktu przyjęcia. Jakkolwiek pozwany ma prawo obalać taki protokół, to nie może tego czynić w niniejszym postępowaniu, które jako toczące się na skutek wydanego w postępowaniu nakazowym nakazu zapłaty, jest mocno ograniczone. Dobry dokument handlowy, na podstawie którego wydano nakaz zapłaty, może być bowiem zwalczany też dobrym dokumentem handlowym, a nie skomplikowanym postępowaniem dowodowym, w tym co do stwierdzenia wad jakości, często wymagających wiadomości specjalnych. Tym samym Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał nakaz zapłaty w mocy, uznając że powodowi należy się umówione wynagrodzenie wobec skwitowania robót na mocy art. 647 k.c.

W apelacji od tego wyroku pozwani, zaskarżając go w całości, zarzucili:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że odbiór robót budowlanych z dnia 16 grudnia 2014 r. był odbiorem końcowym, a pozwani uznali roszczenie w piśmie z dnia 7 stycznia 2015 r., jak również wąskie ustalenie wad wskazanych w protokole z dnia 16 grudnia 2014 r.;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron oraz przesłuchania wskazanych w zarzutach świadków, jak i pominięcie wniosków z pisma pozwanych z dnia 18 stycznia 2016 r.;

- art. 231 k.p.c. poprzez wadliwe zastosowanie domniemania faktycznego, które Sąd powziął na podstawie kwestionowanych przez pozwanych dokumentów i twierdzeń powodów;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej jednostronnie i wybiórczo oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie oceny dowodów przy pominięciu istotnego stanowiska i wniosków dowodowych pozwanych, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, w szczególności całkowite pominięcie przy ocenie materiału dowodowego dokumentu pozwanych w postaci opinii, w której szczegółowo wskazano zakres wadliwie wykonanych i pominiętych prac przez powodów, przyjęcie w poczet materiału dowodowego, a następnie wadliwą ocenę opinii biegłego P., a także dokonanie wnioskowania jedynie na podstawie twierdzeń i dokumentów załączonych przez powodów;

- art. 379 pkt 5 poprzez uniemożliwienie stronie pozwanej obrony swoich praw w zakresie dowodzenia okoliczności przeczących stanowisku zawartemu w pozwie, w tym w szczególności całkowite pominięcie wniosków dowodowych z pisma zawierającego zarzuty oraz z pisma z dnia 20 października 2015 r.;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie wadliwego uzasadnienia, pozbawionego istotnych elementów wynikających z dyspozycji w/w przepisu, co powoduje, że niemożliwa jest instancyjna kontrola i analiza przyczyn wydania zaskarżonego orzeczenia, w szczególności brak przedstawienia przyczyn, dla których Sąd odmówił dowodom pozwanych waloru wiarygodności i dopuścił dowód z opinii biegłego, a także wzajemną sprzeczność twierdzeń wskazanych w uzasadnieniu;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 5 k.c. poprzez sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa obciążenie pozwanych zapłatą za nieprawidłowo wykonaną umowę, podczas gdy jeżeli powodowie pomimo licznych wezwań nie naprawili wad i nie dostarczyli stosownej dokumentacji wskazanej w umowie, to te czynności i ich koszt będą musieli ponieść pozwani;

- art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy zgodnie ze stanowiskiem pozwanych powodowie nie wykonali należycie zobowiązania i winni usunąć wady i wykonać prace pominięte, a skoro tego mimo wezwań nie uczynili winni naprawić szkodę wynikłą z niewykonania i nienależytego wykonania zobowiązania i liczyć się z możliwością obniżenia ceny przez pozwanych.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosili o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Jako ewentualny zgłosili wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości na koszt powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że okoliczności faktyczne - w przeważającej części bezsporne - zostały przez Sąd Okręgowy ustalone prawidłowo. Sąd Apelacyjny w całości je zatem podziela i przyjmuje za własne. Aprobuje też przyjętą na ich podstawie ocenę prawną, uznając jednocześnie, że nie miały miejsca zarzucane w apelacji naruszenia przepisów prawa.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. wskazać należy, że zarzut pozbawienia strony możliwości obrony swych praw może znaleźć zastosowanie tylko wtedy, gdy doszło do całkowitego pozbawienia jej możliwości obrony swych praw, a więc gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwiła, a nie tylko utrudniła lub ograniczyła popieranie przed sądem dochodzonych żądań lub obronę przed zarzutami strony przeciwnej (por. np. orzeczenie z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, OSPiKA 1963 nr 5, poz. 137; NP 1963 nr 1, s. 117 z głosem W. Siedleckiego, wyrok z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966 z. 10, poz. 172, wyrok z dnia 14 czerwca 1968 r., I CR 432/67, OSNCP 1969 r. z. 7-8, poz. 137, wyrok z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 z. 5, poz. 84, "Nowe Prawo" 1976 nr 5, wyrok z dnia 2 kwietnia 1998 r., I PKN 521/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 203 oraz z dnia 1 października 1998 r., I PKN 359/98, OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 681). W niniejszej sprawie zaś

skarżący pozbawienie możliwości obrony swych praw utożsamiali jedynie z pominięciem ich wniosków dowodowych. Tak uzasadniony zarzut nie może być więc traktowany jako wyczerpujący podstawę ustawową, ponieważ art. 379 pkt 5 k.p.c. stanowi o pozbawieniu możliwości obrony swych praw, co nie obejmuje przytoczonej okoliczności wskazywanej w apelacji. Stąd też sformułowany w tym zakresie zarzut był niezasadny.

Niezasadne były również pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania. W tym kontekście zwrócenia szczególnej uwagi wymaga fakt, że zarzuty te mogłyby być skuteczne jedynie wówczas, gdyby ich naruszenie miało lub mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. W sytuacji natomiast naruszenia art. 299 k.p.c. o wpływie tego uchybienia na treść rozstrzygnięcia już *prima facie* nie może być mowy, albowiem w świetle tej regulacji dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron jest fakultatywne. Skoro więc ustawodawca nie przewidział obowiązku sądu (a jedynie uprawnienie) dopuszczenia w określonych sytuacjach dowodu z przesłuchania stron, zależność między brakiem przeprowadzenia tego dowodu a ewentualną nieprawidłowością orzeczenia, nie występuje. Co istotne, stanowisko to zostało zaaprobowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wprost wskazał, że nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania stron nie może stanowić skutecznej podstawy odwoławczej (zob. wyrok SN z dnia 2 grudnia 2004 r., sygn. akt V CK 308/14, opubl. LEX nr 398327).

Z podobnych względów nie mogło też dojść do naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych pozwanych. Sąd bowiem w ramach swoich kompetencji orzeczniczych uprawniony jest zgodnie z dyspozycją art. 227 k.p.c. do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają tym kryteriom, sąd jest zatem uprawniony pominać, a te które spełniają powyższe wymogi uwzględnić. W niniejszej sprawie natomiast, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżących, ocena Sądu Okręgowego co do istotności faktów, które miały być stwierdzone wnioskowanymi dowodami była prawidłowa. W rozpoznawanej sprawie pozwani w zarzutach od nakazu zapłaty nie kwestionowali bowiem istnienia wierzycelności, ani nawet jej wysokości, a jedynie jej wymagalność. Podnosili mianowicie, że protokół odbioru końcowego robót budowlanych z dnia 16 grudnia 2014 r., na który to powoływali się powodowie, z racji na fakt, że nie odpowiadał on wymogom postanowienia zawartego w § 8 umowy, nie był protokołem odbioru końcowego. Tymczasem wnioskowane przez nich dowody, zmierzające w istocie do zanegowania wierzycelności, nie służyły stwierdzeniu okoliczności kontestowanej w zarzutach.

Za chybiony uznać także należało zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c., określającego konieczne elementy uzasadnienia wyroku. Jakkolwiek uzasadnienie ustne Sądu I instancji charakteryzuje się lakonicznością, pobieżnością i skrótowością niektórych elementów, to jednocześnie zawiera wszystkie elementy, o których mowa w art. 328 § 2 k.p.c. i pomimo pewnych mankamentów wkomponowanych niejako w charakter tego uzasadnienia, jako wypowiedzi ustnej, nadaje się do kontroli instancyjnej. Ten zaś argument jest podstawowy w kontekście badania słuszności przedmiotowego zarzutu. W efekcie Sąd Apelacyjny nie dostrzega braków skutkujących uznaniem tego zarzutu za słuszny. Konsekwencją tego stwierdzenia jest zaś uznanie za niezasadny zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c. Skoro bowiem zgodnie z wyrażonym w orzecznictwie sądowym stanowiskiem, rozumowanie sądu orzekającego, którego konstrukcja, w odniesieniu do poszczególnych powiązanych ze sobą faktów, w sposób określony w tym przepisie podlega - co do jej przedstawienia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia - regułom ustanowionym w art. 328 § 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., sygn. akt I CKN 582/00, opubl. LEX nr 1223573) i skoro reguły te, jak wyżej wskazano, zostały w niniejszej sprawie zachowane, również ten zarzut nie mógł być skuteczny.

Nie mógł także odnieść zamierzonego skutku w tej sprawie zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie ugruntowane jest bowiem stanowisko, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, opubl. Lex nr 187100). Za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku uznać przy tym należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennym ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, niepubl.). Ocena mocy i

wiarygodności dowodów może być bowiem skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdy wykaże się, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna, itp. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 sierpnia 2005 r., sygn. akt I ACa 456/05, opubl. Lex nr 177026). Uchybień takich w dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie dowodów nie sposób się jednak dopatrzeć.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji słusznie uznał, że nastąpił odbiór końcowy wykonanych robót zgodnie z łączącą strony umową. Wskazać bowiem trzeba, że w świetle ugruntowanego w orzecznictwie poglądu zgłoszenie do odbioru przez wykonawcę robót budowlanych, które spełniają cechy zamówienia określone w umowie, chociaż zawierają pewne wady lub braki, prawie zawsze rodzi po stronie inwestora obowiązek odebrania wykonanych prac, zgodnie z art. 643 k.c. Inwestor może bowiem uchylić się od tego obowiązku tylko poprzez wskazanie obiektywnie istniejących i osadzonych w treści umowy bądź przepisach prawa przyczyn, które czynią zgłoszenie wykonawcy nieskutecznym (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 21/12, LEX nr 1222148 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 30 maja 2014 r., I A Ca 124/14, LEX nr 1489028). Podnosi się przy tym, że strony umowy o roboty budowlane nie mogą uzależniać odbioru tych robót od braku jakichkolwiek usterek, albowiem jedynie wady istotne uzasadniają taką odmowę (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 marca 2014 r., V ACa 725/13). W świetle art. 647 k.c. odbiór robót należy do obowiązków inwestora (odpowiednio - zamawiającego) i nie może być uzależniony od braku wad bądź usterek tych robót. Powołany przepis stanowi bowiem o odbiorze robót, a nie o „bezusterkowym” odbiorze robót. Wskazywanie na konieczność odbioru „bezusterkowego” statuuje przesłankę, której w zapisie ustawowym nie ustanowiono (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 lutego 2012 r., V ACa 198/12). Przez wykonanie robót budowlanych rozumieć należy taką sytuację, gdy roboty zostały wykonane zgodnie z zakresem przedmiotowym umowy, na co nie ma wpływu ewentualne posiadanie przez te roboty nieistotnych wad, usterek i niedoróbek (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 października 2012 r., I ACa 1046/12). Przepis art. 647 k.c. nie stanowi o tym, że odbiór robót odnosi się tylko do robót wykonanych w całości i bez wad, a zatem nie znajduje żadnego uzasadnienia stanowisko, że odbiór następuje tylko wtedy, gdy roboty zostały wykonane w całości i nie mają żadnych wad, czyli nastąpił odbiór „skuteczny”. Gdyby zaakceptować takie stanowisko, odbiory robót przeciągałyby się w czasie, a nierzadko nigdy nie dochodziłyby do skutku (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lipca 2013 r., V ACa 332/13).

Zaznaczyć w tym miejscu dodatkowo należy, że odmowa odbioru robót znajdowałaby uzasadnienie jedynie w przypadku, gdy przedmiot umowy będzie mógł być kwalifikowany jako wykonany niezgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej lub wady będą na tyle istotne, że obiekt nie będzie się nadawał do użytkowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 476/12).

Rozróżnienie wad istotnych od nieistotnych jest o tyle ważne, że rzutuje na ocenę wykonania lub niewykonania zobowiązania. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie sygn. akt I ACa 842/13 - na gruncie umowy o roboty budowlane można przyjąć, że niewykonanie zobowiązania ma miejsce wówczas, gdy wada jest tego rodzaju, że uniemożliwia czynienie właściwego użytku z przedmiotu robót, wyłącza ich normalne wykorzystanie zgodnie z celem umowy albo odbiera im cechy właściwe lub wyraźnie zastrzeżone w umowie, istotnie zmniejszając ich wartość (wada istotna). Pozostałe wady, świadczą jedynie o nienależyтым wykonaniu zobowiązania. Wyłącznie wady istotne uzasadniają odmowę odbioru robót, rzutując tym samym na wymagalność roszczenia o wynagrodzenie za ich wykonanie. Wady nieistotne oznaczają natomiast wykonanie zobowiązania, ale w sposób nienależyty co do jakości, determinując zaktualizowanie uprawnień zamawiającego z tytułu rękojmi lub gwarancji (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 września 2012 r., I ACa 803/12).

W niniejszej sprawie natomiast nie było jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że przedmiot umowy zawierał wady dyskwalifikujące jego prawidłowe, zgodne ze sztuką budowlaną, wykonanie. Nadto strona pozwana, pomimo stwierdzenia w protokole odbioru robót pewnych wad, nie wykreowała w stosunku do powodów żadnych innych roszczeń, jak choćby z tytułu rękojmi za wady fizyczne robót, czy też roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.). Nie zgłosiła także zarzutu potrącenia wierzytelności wzajemnej z wierzytelności dochodzonej z tytułu szkody powstałej w następstwie nienależytego wykonania zobowiązania. W konsekwencji, wbrew odmiennemu przekonaniu skarżących, nie było potrzeby badania, czy te wady, które zostały stwierdzone w protokole odbioru robót

zostały usunięte przez powodów, czy też nie, i czy pozwanym przysługuje z tego tytułu jakakolwiek wierzytelność w stosunku do powodów.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację (art. 385 k.p.c.), o kosztach postępowania odwoławczego orzekając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c., mając na uwadze jego wynik. Zasądzoną solidarnie od pozwanych na rzecz powodów kwotę 5.400 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powodów, będącego adwokatem, którego wysokość została określona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Apelacja pozwanych została oddalona w całości i dlatego są oni zobowiązani zwrócić powodowi poniesione przez nich w postępowaniu odwoławczym koszty zastępstwa procesowego.

(...)